

Sygn. akt VIII C 1360/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia, Wydział VIII Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Wiśniewski

Protokolant: Anna Hrydziuszko

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2013 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa Skarbu Państwa – Komendanta Wojewódzkiego Policji we W.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz strony powodowej Skarbu Państwa – Komendanta Wojewódzkiego Policji we W. kwotę 3.425,21 zł (trzy tysiące czterysta dwadzieścia pięć złotych i dwadzieścia jeden groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 lipca 2012 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 299 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje stronie pozwanej uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia) kwoty 170 zł tytułem części opłaty od pozwu, od uiszczenia której strona powodowa była zwolniona.

Sygn. akt **VIII C 1360/13**

UZASADNIENIE

Strona powodowa Skarb Państwa – Komendant Wojewódzki Policji we W. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej (...) S.A. w W. kwoty 4.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty.

Uzasadniając swoje żądanie, podała, że w dniu 31 maja 2012 r. we W. M. W. doprowadził do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzony został nieoznakowany radiowóz Policji marki F. (...). Jadąc swoim samochodem, M. W. w sposób nieuzasadniony nagle zahamował, wskutek czego w tył prowadzonego przez niego pojazdu najechał radiowóz Policji. Odpowiedzialność za naprawienie powstałej szkody spoczywa zaś na stronie pozwanej jako ubezpieczycielu sprawcy zdarzenia na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Strona powodowa wyjaśniła przy tym, że wysokość szkody doznanej przez stronę powodową w związku uszkodzeniami pojazdu została wyliczona na kwotę 4.000 zł.

Wydanym w dniu 17 czerwca 2013 r. nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia uwzględnił powództwo w całości.

Strona pozwana złożyła sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości. Strona pozwana w pierwszej kolejności zarzuciła, że strona powodowa nie udowodniła faktu, iż sprawcą kolizji był kierowca ubezpieczony u strony pozwanej. Podniosła również, że strona powodowa nie wykazała wskazanej w pozwie wysokości szkody, oświadczając, iż strona pozwana wyliczyła ewentualne odszkodowania na kwotę jedynie 2.784,72 zł netto (przy wartości 3.425,21 zł brutto) wobec możliwości odliczenia podatku VAT.

W toku sprawy strona powodowa wniosła pismo zmieniające powództwo, występując z roszczeniem o zapłatę kwoty 4.911,23 zł i wnosząc o zasądzenie na jej rzecz łącznie kwoty 8.911,23 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 maja 2012 r. M. W., prowadząc samochód marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), jechał środkowym pasem jezdni na moście M. od strony ul. (...) w kierunku ulicy (...) we W.. Dojeżdżając do skrzyżowania z ulicą (...) i widząc czerwone światło palące się dla pojazdów skręcających w lewo, gwałtownie zahamował, pomimo że sygnalizacja świetlna dla jego kierunku jazdy świeciła się światłem zielonym.

W wyniku opisanego powyżej manewru w tył prowadzonego przez M. W. pojazdu uderzył jadący za nim nieoznakowany radiowóz policyjny marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), należący do Komendy Wojewódzkiej Policji we W..

(dowód: - meldunek z 31 maja 2012 r., k. 10,

- notatka służbowa z 31 maja 2012 r., k. 11,

- protokół szkody, k. 12,

- dowód rejestracyjny nr (...), k. 14,

- notatka urzędowa z 13 września 2012 r., k. 24,

- zeznania świadka K. L., k. 77-79,

- zeznania świadka M. W., k. 78-79,

- zeznania świadka S. K., k. 98 i 100.)

M. W. był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej (...) S.A. w W..

Koszty naprawy uszkodzonego samochodu F. (...) w celu przywrócenia go do stanu sprzed wypadku wyniosłyby nie mniej niż 3.425,21 zł brutto.

(bezsporne)

W dniu 1 czerwca 2012 r. strona powodowa zgłosiła szkodę stronie pozwanej.

(dowód: druk zgłoszenia, k. 1-3 akt szkody)

Pismem z dnia 28 czerwca 2012 r. strona pozwana odmówiła wypłaty stronie powodowej odszkodowania.

(dowód: pismo strony pozwanej z 28 czerwca 2012 r., k. 20

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy w pierwszej kolejności znaczenie miało ustalenie przyczyn i przebiegu kolizji drogowej z dnia 31 maja 2012 r. oraz dokonanie oceny kto był jej sprawcą. Od obowiązku poczynienia stosownych ustaleń w tym zakresie nie zwalniało przy tym ani przyjęcie przez M. W. mandatu karnego za wykroczenie, ani wydanie w dniu 18 września 2012 r. (w sprawie o sygn. akt VI Ko 967/12) przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia postanowienia o oddaleniu wniosku M. W. o uchyleniu prawomocnego mandatu karnego, albowiem wiążące dla Sądu byłyby jedynie ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa (art. 11 k.p.c.).

Z dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych wynika jednak jasno, że M. W. naruszył art. 19 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity – Dz.U. z 2012 r., poz. 1137 z późn. zm.), hamując w sposób powodujący zagrożenie bezpieczeństwa ruchu. Już z treści wyłącznie jego zeznań wynikało, że wykonanie przez niego manewru hamowania było całkowicie nieuzasadnione, biorąc pod uwagę palącą się zielonym światłem sygnalizację świetlną oraz brak jakichkolwiek innych okoliczności, które mogłyby uzasadniać gwałtowne hamowanie. Ustalone przez Sąd okoliczności faktyczne pozwoliły zatem na jednoznaczne stwierdzenie, że to M. W. doprowadził do kolizji drogowej, w której uszkodzony został pojazd należący do strony powodowej.

Brak zaś było podstaw, aby uznać, że do kolizji drogowej w jakimkolwiek stopniu przyczynił się kierowca radiowozu policyjnego. W szczególności na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie sposób jest stwierdzić, że kierowca ten naruszył wynikający z art. 19 ust. 2 pkt 3 Prawa o ruchu drogowym obowiązek utrzymywania odstępów niezbędnego do uniknięcia zderzenia w razie hamowania lub zatrzymania się poprzedzającego pojazdu. Ciężar wykazania wymienionej okoliczności spoczywałby na stronie pozwanej, albowiem to ona mogłaby wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne z tego faktu (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.). Pomimo tego, strona pozwana nie przejawiała właściwej inicjatywy dowodowej w tym zakresie. W sytuacji, w której kierowca poprzedzającego pojazdu hamuje w sposób, którego nie można było przewidywać, wykluczone jest zaś przyjęcie domniemania faktycznego, że do kolizji dochodzi wskutek niezachowania właściwego odstępów przez kierowcę pojazdu jadącego z tytułu.

Nie budzi zatem wątpliwości, że M. W. jako sprawca wypadku polegającego na zderzeniu się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za wyrządzoną stronie powodowej szkodę (art. 415 w zw. z art. 436 § 2 k.c.).

Odpowiedzialność strony pozwanej za skutki kolizji drogowej wynikała zaś z art. 822 § 1 i 2 k.c. oraz art. 9 i 9a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2013, poz. 392 z późn. zm.), albowiem - jako ubezpieczyciel - zobowiązana jest do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi sprawca wypadku. Strona powodowa - jako podmiot uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej - mogła zatem dochodzić roszczenia bezpośrednio od pozwanego zakładu ubezpieczeń (art. 822 § 4 k.c.).

Naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361 § 2 k.c.) i powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 361 § 1 k.c.). Odpowiedzialność ubezpieczyciela ogranicza się przy tym do zapłaty odszkodowania (art. 822 § 1 k.c.).

Dla ustalenia wysokości szkody w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. nie mogły mieć przy tym znaczenia koszty naprawy pojazdu faktycznie poniesione przez poszkodowanego, gdyż obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierzał ją naprawić. Dla powstania odpowiedzialności odszkodowawczej istotny jest jedynie fakt powstania szkody, a nie fakt jej naprawienia. Wysokość odszkodowania,

o którym mowa w art. 363 § 2 k.c. powinna zatem odpowiadać kosztom wyrównania uszczerbku, jaki pojawił się w majątku poszkodowanego w chwili wypadku komunikacyjnego (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002/6/74; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, Lex nr 55515). Z tych przyczyn nieistotne dla rozstrzygnięcia były twierdzenia i wnioski dowodowe strony powodowej dotyczące faktycznie poniesionych przez nią kosztów naprawy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zostało wyjaśnione ponadto, że w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, zakład ubezpieczeń co do zasady zobowiązany jest do zapłaty odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Zauważono przy tym, że nie można z góry wykluczyć, iż zamontowanie podczas przywracania do stanu poprzedniego nowych części spowoduje wzrost wartości pojazdu jako całości. Jeżeli jednak zakład ubezpieczeń okoliczności tej nie wykaże, to wysokość odszkodowania należy ustalić z uwzględnieniem cen części nowych bez potrąceń amortyzacyjnych (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972 r., II CR 425/72, OSNCP 1973/ 6/ 111 oraz uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112). Poszkodowany ma przy tym prawo do dokonania naprawy przy użyciu części oryginalnych, jeżeli takie części zostały uszkodzone (podobnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 20 czerwca 2012 r., III CZP 85/11, OSNC 2013/3/37).

Ustalenie wysokości kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu w opisany powyżej sposób wymaga niewątpliwie wiadomości specjalnych, a zatem wyłącznym dowodem pozwalającym na jej ustalenie jest opinia powołanego przez sąd biegłego (art. 278 § 1 k.p.c.). Strona powodowa nie zgłosiła wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, pomimo że to na niej spoczywał procesowy obowiązek wykazania wysokości szkody, albowiem to strona powodowa wywodziła korzystne dla siebie skutki prawne w tym zakresie (zob. art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.). Oddaleniu podlegał zaś stosowny wniosek dowodowy strony pozwanej. W sytuacji, w której strona powodowa nie wykazała okoliczności mogących potwierdzać zasadność podnoszonych przez nią twierdzeń, na stronie pozwanej nie spoczywał bowiem procesowy obowiązek wykazywania twierdzeń przeciwnych. Postępowanie dowodowe nie może zaś być przypadkowym i chaotycznym ciągiem czynności dowodowych, lecz musi być działaniem przemyślanym i celowym. Oczywiście bezcelowe byłoby zaś przeprowadzanie dowodów zawnioskowanych przez stronę procesu, na której nie spoczywa ciężar dowodzenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia, i która wygrałaby sprawę w razie nieprzeprowadzenia tych dowodów.

Brak było zaś podstaw, aby wymieniony dowód z opinii biegłego dopuścić z urzędu (art. 232 k.p.c.), albowiem w niniejszej sprawie nie istniały wyjątkowe okoliczności, które uzasadniałyby przekonanie o konieczności prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu (np. oczywista nieporadność strony procesu). Przeciwno działaniu przez sąd z urzędu przemawia zaś kontradiktoryjny charakter procesu cywilnego, sprzeciwiający się dążeniu przez sąd do dokonywania ustaleń zgodnych z obiektywnym stanem rzeczy, pomimo braku inicjatywy dowodowej stron procesu. Należy również pamiętać, że działanie sądu z urzędu może prowadzić do naruszenia art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, czyli prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 175/00, OSP 2001/7-8/116; podobnie H. Pietrkowski, *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2009, s. 351).

Biorąc pod uwagę powyższe, ustalając wysokość szkody, Sąd oparł się na bezspornej (przyznanej przez stronę pozwaną) wartości w kwocie 3.425,21 zł brutto. Wbrew zarzutom strony pozwanej, brak było przy tym podstaw do pomniejszenia należnego stronie powodowej odszkodowania o wartość podatku VAT. Zasadą jest bowiem, że podatek od towarów i usług (VAT) stanowi część ceny za dany towar bądź usługę, a zatem to na stronie pozwanej spoczywał ciężar wykazania w toku procesu, iż poszkodowany miałby prawo uzyskać zwrot tego podatku, skoro to strona pozwana z tej okoliczności wywodziła korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.).

Orzeczenie w kwestii odsetek od zasądzonej kwoty wynika z art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sąd

miał przy tym na względzie, że ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 k.c.). Biorąc zatem pod uwagę datę zgłoszenia szkody (1 czerwca 2012 r.), uznać należało, że dopiero od dnia 2 lipca 2012 r. strona pozwana pozostawała w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia.

Mając na względzie powyższe, na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł jak w punktach I i II sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 zd. pierwsze k.p.c., mając na względzie, że wobec częściowego uwzględnienia powództwa koszty powinny zostać stosunkowo rozdzielone.

Niezbędne koszty poniesione przez stronę powodową do celowego dochodzenia swoich praw wynosiły 2.400 zł i obejmowały w całości wynagrodzenie radcy prawnego (§ 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - tekst jednolity – Dz.U. z 2013 r., poz. 490). Strona pozwana poniosła natomiast koszty niezbędne do celowej obrony wynoszące łącznie 1.217 zł, obejmujące wynagrodzenie radcy prawnego w wysokości 1.200 zł oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Biorąc zatem pod uwagę, że powództwo zostało uwzględnione w 38 % (3.425 zł z 8.911 zł), a obie strony poniosły łącznie koszty w wysokości 2.417 zł, Sąd przyjął, że strona powodowa powinien ponieść koszty wynoszące 1.498,54 zł (62 % z 2.417 zł), a strona pozwana powinna ponieść koszty w wysokości 918,46 zł (38 % z 2.417 zł). Dlatego też, stronie pozwanej należy się od strony powodowej zwrot kwoty 299 zł (po zaokrągleniu 298,54 zł stanowiącej różnicę między kwotą 1.217 zł a kwotą 918,46 zł).

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2010, nr 90, poz. 594 z późn. zm.) Sąd zasądził ponadto od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa odpowiednią część opłaty od pozwu (38 % z 446 zł), od uiszczenia której strona powodowa była zwolniona z mocy ustawy.